

Sygn. akt: III APa 8/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jacek Zajązkowski (spr.)

Sędziowie: SSA Lucyna Guderska

SSA Anna Szczepaniak-Cicha

Protokolant: stażysta Paulina Działońska

po rozpoznaniu w dniu 3 kwietnia 2013 r. w Łodzi

sprawy **B. W., E. W., D. W. i W. W. (1)**

przeciwko **A. W. (1) i K. W. (...) Spółki Cywilnej Zakład (...) w O.**

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i zwrot kosztów pogrzebu,

na skutek apelacji A. W. (1) i K. W. (...) Spółki Cywilnej Zakład (...) w O.

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 29 listopada 2012 r., sygn. akt: V P 11/11;

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza solidarnie od pozwanych A. W. (1) i K. W. (...) Spółki Cywilnej – Zakład (...) w O. na rzecz powodów B. W., E. W., D. W. i W. W. (1) kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.**

Sygn. akt III APa 8/13

## UZASADNIENIE

W pozwie z 21 kwietnia 2011 roku, powodowie: B. W., W. W. (1), D. W. oraz E. W. wnieśli o zasądzenie od pozwanych: A. W. (1) oraz K. W. współników spółki cywilnej Zakład (...) kwoty:

- **100.000 złotych tytułem** zadośćuczynienia dla B. W. za śmierć syna;
- **100.000 złotych** zadośćuczynienia dla W. W. (1) za śmierć syna;
- **80.000 złotych** zadośćuczynienia dla D. W. za śmierć brata
- **59,99 złotych** tytułem kosztów poniesionych przez B. W. w związku z pogrzebem syna;
- **549,91 złotych** tytułem zwrotu kosztów poniesionych przez W. W. (1) w związku z pogrzebem syna;

- **100.000 złotych** zadośćuczynienie dla E. W. za śmierć męża,

- **70.000 złotych** odszkodowania dla E. W. w związku ze

śmiercią męża,

- **19.914,63** złotych z tytułu zwrotu kosztów poniesionych przez E. W. w związku ze śmiercią i pogrzebem męża.

Jako podstawę zasądzenia od pozwanych na rzecz powodów B. W., W. W. (1), D. W. łącznej kwoty 280.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna i brata M. W., powodowie wskazali art. 445 §4 kc. Natomiast podstawę zasądzenia od pozwanego Zakładu (...) s. c. A. W. (1) i K. W. na rzecz powódki E. W. kwoty 100.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za śmierć męża, powodowie wskazali przepis art. 445§4 k.c., zaś żądanie zasądzenia od na rzecz powódki E. W. kwoty 70.000 złotych tytułem odszkodowania po śmierci męża, uzasadnili treścią art. 445 §3 k.c.

W odpowiedzi na pozew z dnia 21 czerwca 2011 roku, pozwani wnieśli o oddalenie powództwa, podnosząc, iż bezpośrednia przyczyna wypadku było wykonywanie czynności przez M. W. w sposób niezgodny z zasadami BHP.

Wyrokiem z dnia 29 listopada 2012 roku Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w punkcie:

1. zasądził solidarnie od pozwanych A. W. (1) i K. W. (...) Spółki Cywilnej Zakład (...) w O. na rzecz powodów:

- B. W. kwotę 40.000,00 złotych,

- W. W. (1) kwotę 40.000,00 złotych,
- D. W. kwotę 20.000,00 złotych,
- E. W. kwotę 59.120,00 złotych,

2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądził solidarnie od pozwanych A. W. (1) i K. W. (...) Spółki Cywilnej Zakład (...) w O. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 1.506,00 (jeden tysiąc pięćset sześć) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania uiszczonych tymczasowo przez Skarb Państwa;

4. nie obciążył powodów: B. W., E. W., D. W. i W. W. (1) kosztami postępowania, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa;

5. nie obciążył powodów: B. W., E. W., D. W. i W. W. (1) kosztami postępowania na rzecz pozwanych od oddalonej części powództwa;

6. nakazał pobrać solidarnie od pozwanych A. W. (2) i K. W. (...) Spółki Cywilnej Zakład (...) w O. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 7.999,00 (siedem tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt dziewięć) złotych z tytułu nieuiszczonej opłaty od pozwu, od uwzględnionej części powództwa.

Powyższe rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych:

M. W. był zatrudniony w Zakładzie (...) pozwanych A. W. (1) oraz K. W. wspólników spółki cywilnej „H.-S.” w O., gmina L., na czas określony od dnia 01.02.2009 roku do dnia 31.12.2011 roku w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku wędliniarz –masarz.

M. W. został przeszkolony w zakresie ogólnego instruktażu BHP jak i instruktażu stanowiskowego. Program szkolenia stanowiskowego obejmował omówienie elementów stanowiska roboczego, mających wpływ na bezpieczeństwo i higienę pracy np. pozycję przy pracy, przebieg procesu pracy na stanowisku pracy w nawiązaniu do procesu

produkcyjnego, nadto omówienie zagrożeń występujących przy określonych czynnościach na stanowisku pracy, wyników oceny ryzyka zawodowego związanego z wykonywaną pracą. Przeszkolenie stanowiskowe M. W. przeprowadził E. S., który pouczył pracownika, że przy dokonywaniu ręcznym rozbiorczy mięsa istotnym jest, aby ruchy nożem wykonywać w kierunku zewnętrznym od pozycji ciała. M. W. miał zwyczaj wbijania noża w mięso i ten sposób przerzucania go do innego pracownika, bądź przysuwania go w swoim kierunku. Pracownicy zwracali poszkodowanemu uwagę, iż wykonuje powyższą czynność w sposób nieprawidłowy, jednakże M. W. ignorował ich uwagi.

Zakład pozwanych zajmuje się przetwórstwem mięsa. W miesiącu lipcu 2011 roku Zakład zatrudniał ponad 23 osoby, z których 10-12 pracowało przy rozbiorze mięsa. Do zakładu dostarczane były gotowe półtusze, które pracownik rozcinał toporem i przekazywał do poszczególnych pracowników, którzy następnie je odkastniali ręcznie przy pomocy noża. Na tym etapie produkcji w zakładzie pozwanych znajdowała się jedna maszyna tzw. skórowaczka, która zajmowała się zdejmowaniem skóry z mięsa. Następnym etapem produkcji było peklowanie przy zastosowaniu trzech maszyn elektrycznych: dwóch maskownic oraz nastrzykiwarki. Ostatnim etapem produkcji było wykonywanie produktu finalnego np. w postaci szynki, do wytworzenia którego używane były urządzenia w postaci wędzarni, suszarni, komór wędzarniczo-parzalnicy. Wędzarnie zasilane są prądem energią elektryczną oraz olejem opałowym. Zakład pozwanych posiadał również trzy chłodnie oraz dwa samochody dostawcze.

Do wypadku z udziałem M. W. doszło **w dniu 28 lipca 2009 roku, na oddziale odkastniania.** M. W. pobrał do trybowania kawał mięsa bez skóry o gruszkowatym kształcie o masie 15 kg. Około godz. 12.30, poszkodowany podczas oddzielenia kawałka mięsa od kości, wbił nóż o długości około 13 cm. w klatkę piersiową. M. W. chciał bowiem szynkę przysunąć nożem do siebie, szynka była bowiem przesunięta w jego kierunku tylko na połowę stołu i musiał ją jeszcze przysunąć do siebie. W tym celu poszkodowany usiłował wbić nóż w mięso szynki, jednakże ostrze noża nie wbiło się dostatecznie głęboko w mięso, przesunęło się po mięsie i nóż wbił się w jego klatkę piersiową. M. W. powiedział:, ale się dziabnąłem ". Poszkodowany wyszedł przed budynek masarni, wezwano pogotowie ratunkowe, podjęto próbę reanimacji poszkodowanego, która zakończyła się niepowodzeniem.

Pracownicy dokonali oględzin przedmiotowej szynki bezpośrednio po zdarzeniu i stwierdzili, iż na mięsie widnieje ślad ciecicia nożem „widać było, że nóż poszedł po mięsie".

M. W. zmarł śmiercią gwałtowną na skutek rany kłutej klatki piersiowej z uszkodzeniem lewej komory serca oraz masywnym krwiakiem lewej jamy opłucnej, co doprowadziło do wstrząsu krwotocznego i zgonu. Rana kłuta klatki piersiowej powstała od narzędzia ostrego, ostrokończystego, którym mógł być nóż. Kanał rany miał długość 120-150 mm.

W chwili zdarzenia poszkodowany ubrany był w zwykły fartuch foliowy, nie był ubrany w fartuch ochronny tzw. kolczatkę zabezpieczającą korpus, wymagany przepisem art. 16 ust.1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 10 marca 1999r., w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy uboju zwierząt i przetwórstwie mięsa (Dz.U. z 1999r., nr 25, poz.226), zgodnie z którym przy ręcznym posługiwaniu się ostrymi narzędziami powinny być stosowane środki ochrony indywidualnej dłoni, przedramienia, tułowia i części udowej kończyn dolnych. Pozwani wyposażyli pracowników w powyższą odzież ochronną dopiero po wypadku.

***W dniu wypadku sporządzono protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku, w którym wskazano, iż w dniu 28 lipca 2009 roku M. W. przystąpił do pracy o godzinie 5.00. Wyposażony w odzież roboczą i środki ochrony indywidualnej rozpoczął pracę polegającą na rozbiorze mięsa na poszczególne sortymenty. Praca polegała na oddzieleniu mięsa od kości i cięciu mięsa wg zapotrzebowania klientów. Pracownik używał noża (...), którego długość ostrza wynosi 5 cali (ok. 13 cm). Posługiwał się tym nożem od czasu rozpoczęcia pracy w firmie tj. od 1 lutego 2009 roku. M. W. pobrał do trybowania kawał mięsa bez skóry o gruszkowatym kształcie, długości 50 cm i obwodzie około 90 cm oraz masie 15 kg. Około godziny 12.30 M. Wojewódzki podczas oddzielania kawałka mięsa od kości ukuł się nożem w klatkę piersiową. Podczas przecinania***

**ścięgien pracownik musiał użyć dużo większej siły. Prawdopodobnie pan M. przeciął ścięgna bez większego problemu, a następnie z dużą szybkością, przy której nie zdążył wyhamować ruchu prawego przedramienia, uderzył nożem rzeźniczym w klatkę piersiową. J. B. (1), którego stanowisko pracy zlokalizowane było naprzeciwko miejsca pracy poszkodowanego, usłyszał jego krzyk „ukulem się” i zauważył jak energicznie odkłada nóż i trzymając lewą rękę na klatce piersiowej wybiegł z budynku. Na zewnątrz poszkodowany spotkał współwłaściciela firmy (...), do którego zwrócił się o pomoc aby „zawieść go do lekarza, bo się ukuł”.**

Nadto w protokole wskazano, iż bezpośrednią przyczyną wypadku było przypadkowe i nagłe ukłucie się przez pracownika ostrym, spiczastym nożem rzeźniczym firmy (...), zaś jako przyczyny pośrednie wskazano:

- przecięcie ścięgna obrabianego mięsa, do której to czynności pracownik założył użycie większej siły spowodowało rozcięcie tkanki i z rozpędu prawe przedramię wykonało ruch w kierunku klatki piersiowej. Trzymany w dłoni nóż wbił się w klatkę piersiową po lewej stronie na wysokości serca;
- wystąpienie nagłych ruchów ciała, które doprowadziły do krzywdzących skutków zdrowotnych.

Protokół zawiera także wnioski i zalecenia dla pracodawcy, w których wskazano: zwrócić uwagę pracownikom na zachowanie szczególnej ostrożności i uwagi na wykonywanej czynności, rozważyć możliwości zastosowania środków chroniących tułów i klatkę piersiową oraz wyposażenia w nie pracowników, wykonujących niebezpieczne czynności podczas rozbioru mięsa, dokonać weryfikacji dokumentacji oceny ryzyka zawodowego oraz uwzględnić w/w wypadek w ocenie ryzyka zawodowego na stanowisku „Wędliniarz - masarz”, omówić zaistniały wypadek z pracownikami podczas spotkania w ramach konsultacji.

Przyczyną śmiertelnego wypadku przy pracy M. W. w dniu 28 lipca 2009 roku było naruszenie przez jego pracodawców: A. i K. W. licznych przepisów prawa w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Przed wszystkim pozwani, będąc pracodawcami M. W.:

- nie zorganizowali pracy na stanowisku rozbioru mięsa w sposób zapewniający bezpieczne warunki tej pracy przez to, że nie dostarczyli osobom wykonującym pracę na tym stanowisku środków ochrony indywidualnej chroniących tułów pracowników posługujących się nożami, czym pracodawcy ci naruszyli art.207 §2 ust.1 k.p. w związku z naruszeniem art.237<sup>6</sup> § 1 k.p.

- nie organizując pracy na stanowisku rozbioru mięsa w sposób zapewniający bezpieczne warunki tej pracy przez to, że nie dostarczyli osobom wykonującym pracę na tym stanowisku środków ochrony indywidualnej chroniących tułów pracowników posługujących się nożami i naruszając tym samym art.207 §2 ust.1 k.p. w związku z naruszeniem art.237<sup>6</sup> §1 k.p. przyczynili się do powstania śmiertelnego wypadku przy pracy M. W. w dniu 28 lipca 2009r,

- nie zapewnili przestrzegania w zakładzie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy przez to, że dopuścili do pracy na stanowisku rozbioru mięsa pracowników bez środków ochrony indywidualnej chroniących tułów podczas posługiwania się nożami, czym pracodawcy ci naruszyli art.207 § 2 pkt 2 k.p. w związku z naruszeniem art.237<sup>9</sup> § 1 k.p.

- nie zapewniając przestrzegania w zakładzie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, przez to, że dopuszcili do pracy na stanowisku rozbioru mięsa pracowników bez środków ochrony indywidualnej chroniących tułów podczas posługiwania się nożami i naruszając w ten sposób art.207 §2 pkt 2 k.p., w związku z naruszeniem art.237<sup>9</sup> §1 k.p. przyczynili się do powstania śmiertelnego wypadku przy pracy M. W. w dniu 28 lipca 2009roku.

**Poszkodowany M. W. przyczynił się w 50 % do zaistniałego wypadku i powstałej szkody, albowiem przyciągał mięso o znacznym ciężarze w swoim kierunku przy użyciu noża, zamiast przy użyciu haka, w który był wyposażony. Jego zachowanie było pierwotną, bezpośrednią przyczyną zdarzenia.**

**Wyrokiem z dnia 18 lutego 2011 roku**, Sąd Rejonowy II Wydział Karny skazał pozwanych: A. W. (1) oraz K. W. na karę jednego roku pozbawienia wolności, warunkowo zawieszając jej wykonanie na dwa lata za to, że w dniu 28 lipca 2009 roku na terenie Zakładu (...) s. c. A. W. (1), K. W. z siedzibą w miejscowości O. 63a, gmina L., będąc odpowiedzialnymi jako pracodawcy za bezpieczeństwo i higienę pracy nie dopełnili wynikających stąd obowiązków dopuszczając pracownika M. W. do prac związanych z trybowaniem mięsa z użyciem ostrego narzędzia bez wymaganych środków ochrony indywidualnej w postaci odzieży chroniącej tułów przed ułuczeniem ostrym narzędziem, przez co narazili pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i co było bezpośrednią przyczyną tego, iż M. W. podczas operowania nożem przy rozbiórce mięsa w sposób przypadkowy, własnoręcznie wbił sobie nóż do trybowania w klatkę piersiową w wyniku czego doznał obrażeń ciała w postaci rany kłutej klatki piersiowej z uszkodzeniem lewej komory serca oraz masywnym krwiakiem lewej jamy opłucnej co doprowadziło do wstrząsu krwotocznego i zgonu w/w tj. o czyn z art. 220 § 1 kk w zb. z art. 155 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. Wyrok jest prawomocny.

Bezpośrednio przed wypadkiem M. W. mieszkał razem z powódką E. W. w jej rodzinnym domu z jej rodzicami. Małżonkowie byli sześć tygodni po ślubie. M. W.łożył na utrzymanie rodziny, zarabiał bowiem około 2.000 złotych miesięcznie, które to pieniądze przekazywał powódce. E. W. od dwóch miesięcy pracowała w sklepie (...). M. jako sprzedawca. Małżonkowie łożyli na utrzymanie domu rodzicom powódki. M. W. pomagał powódce i jej rodzicom w pracach domowych np. kosił trawnik. Po śmierci męża powódka była w bardzo złym stanie fizycznym i psychicznym, straciła sens życia, nic ją nie interesowało, miała myśli samobójcze. Powódką opiekowała się jej siostra A. L., która ją ubierała i przygotowywała jej posiłki. E. W. zaczęła leczyć się psychiatrycznie. Powódka E. W. ma obecnie 34 lata, od miesiąca lipca 2011 roku pozostaje w związku z J. B. (2), z którym ma syna S., urodzonego w dniu (...).

J. B. (2) nie łoży na utrzymanie powódki oraz swojego syna, pobiera emeryturę w wysokości 1.700 złotych miesięcznie, nadto uzyskuje dochód z gry w zespole na weselach w wysokości 200-300 złotych miesięcznie. Konkubent powódki płaci alimenty na rzecz swojej córki w kwocie 500,00 złotych miesięcznie, nie mieszka z powódką, przyjeżdża do niej i pomaga jej w codziennych pracach domowych np. rąbie drewno na opał.

Powódka uzyskała z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych kwotę 52.990 złotych tytułem jednorazowego odszkodowania z uwagi na śmierć męża oraz wypłacono jej zasiłek pogrzebowy.

Powódka B. W. ma obecnie 50 lat, w dacie śmierci syna utrzymywała z nim kontakt, syn odwiedził ją na tydzień przed śmiercią. Powód W. W. (1) ma obecnie 54 lata i również utrzymywał z synem stały kontakt, albowiem syn dzwonił do niego codziennie. Rodzice M. W. mieli przekonanie, iż będą mogli liczyć na wsparcie syna u schyłku życia.

Powód D. W. ma obecnie 32 lata, odczuwa brak brata, z którym utrzymywał stały kontakt telefoniczny.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji charakter i specyfika pracy Zakładu pozwanych, który swój cel realizował za pomocą m.in. urządzeń wprawianych w ruch za pomocą energii elektrycznej oraz oleju napędowego pozwalają uznać, że Zakład ten należy zaliczyć do kategorii przedsiębiorstw określonych w przepisie art.435 k.c. Konsekwencją powyższych rozważań jest uznanie, iż pozwani ponoszą odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę na skutek wypadku zaistniałego w dniu 28 lipca 2011 roku, która jest niewątpliwa, na zasadzie ryzyka.

Mając na uwadze fakt skazania pozwanych przez Sąd Rejonowy II Wydział Karny prawomocnym wyrokiem z dnia 18 lutego 2011 roku, za czyn z art. 220 § 1 kk w zb. z art. 155 kk w zw. z art. 11 § 2 kk., Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwani mogą ponosić również odpowiedzialność za zasadzie winy, albowiem zostali skazani za przestępstwo umyślne, zaś mocą art. 11 k.p.c. ustalenia prawomocnego wyroku karnego skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym.

W opinii Sądu Okręgowego w świetle przeprowadzonego postępowania dowodowego, nie budzi wątpliwości fakt, iż przyczyną wypadku przy pracy, jakiemu w dniu 28 lipca 2009 roku, uległ M. W. było naruszenie przez jego pracodawców: A. W. (3) oraz K. W., licznych przepisów prawa w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Przede

wszystkim pozwani, będąc pracodawcami M. W. nie zorganizowali pracy na stanowisku rozbioru mięsa w sposób zapewniający bezpieczne warunki tej pracy przez to, że nie dostarczyli osobom wykonującym pracę na tym stanowisku środków ochrony indywidualnej chroniących tułów pracowników posługujących się nożami, czym pracodawcy ci naruszyli art. 207 §2 ust.1 k.p. w związku z naruszeniem art.237<sup>6</sup> § 1 i art.237<sup>9</sup> § 1 k.p.

Powyższe okoliczności nie budzą w ocenie Sądu wątpliwości w kontekście prawomocnego wyroku karnego skazującego pozwanych za czyn z art. 220§ 1 k.k. oraz konkluzji wynikających z opinii biegłych z zakresu przepisów BHP W. Z. oraz W. K., które w powyższym zakresie Sąd uznał za w pełni wiarogodne, zupełne i znajdujące potwierdzenie w zebranym w sprawie materiale dowodowym. Sąd Okręgowy podkreślił, że opinie biegłych w zakresie ustalenia naruszenia przez pozwanych przepisów BHP są tożsame i nie zostały skutecznie zakwestionowane przez pozwanych. Wprawdzie pełnomocnik pozwanych w piśmie procesowym z dnia 21.03.2012 roku zakwestionował ustalenia biegłego, ale w części dotyczącej ewentualnego przyczynienia się poszkodowanego do wypadku, w szczególności błędnego operowania przez niego nożem w sposób niezgodny z technika masarską oraz ustalenia bezpośredniej i pośredniej przyczyny wypadku.

Konkludując powyższe rozważania Sąd Okręgowy uznał, iż pozwani ponoszą odpowiedzialność za szkodę wywołaną wypadkiem zaistniałym w dniu 28 lipca 2009 roku.

Odnosząc się do żądania zasądzenia od pozwanych na rzecz powodów zadośćuczynienia Sąd Okręgowy podniósł, że B. i W. małż. W. i zmarły nie prowadzili wspólnego gospodarstwa domowego. W wyniku śmierci syna nie stali się osobami samotnymi, gdyż mają siebie nawzajem oraz dorosłego syna, na którego oparcie i pomoc mogą liczyć. Powodowie podnosili co prawda okoliczności dotyczące pogorszenia swojego stanu zdrowia po śmierci syna, jednakże nie przedstawili na poparcie powyższych faktów żadnych dowodów, do czego zobowiązuje ich przepis art. 6 k.c., tym bardziej, iż byli reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika. Okoliczności te, w ocenie Sądu Okręgowego, przemawiają za zasadnością zasądzenia zadośćuczynienia w odczuwalnej ale i umiarkowanej wysokości. Według Sądu Okręgowego odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę dla powodów stanowi kwota 80.000 złotych.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi D. W. w związku ze śmiercią jego brata, Sąd uwzględnił fakt, iż powód jest już dorosłą, samodzielną osobą, bracia nie mieszkali już razem, utrzymywali ze sobą głównie kontakt telefoniczny. Powyższe okoliczności pozwalają uznać, w ocenie Sądu Okręgowego, iż odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę dla powoda będzie kwota 40.000 złotych.

Odnosząc się do żądania zasądzenia od pozwanych na rzecz powódki E. W. kwoty 100.000 złotych tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, Sąd uwzględnił fakt, iż bezpośrednio przed wypadkiem M. W. mieszkał razem z powódką E. W. w jej rodzinnym domu z jej rodzicami. Małżonkowie byli zaledwie sześć tygodni po ślubie. M. W.łożył na utrzymanie rodziny, zarabiał bowiem około 2.000 złotych miesięcznie, które to pieniądze przekazywał powódce. Małżonkowie łożyli na utrzymanie domu rodzicom powódki. M. W. pomagał powódce i jej rodzicom w pracach domowych np. kosił trawnik. Po śmierci męża powódka była w bardzo złym stanie fizycznym i psychicznym, straciła sens życia, nic ją nie interesowało, miała myśli samobójcze. Powódką opiekowała się jej siostra A. L., która ją ubierała i przygotowywała jej posiłki. E. W. zaczęła leczyć się psychiatrycznie. Powódka E. W. ma obecnie 34 lata i niewątpliwie strata męża w tak młodym wieku była dla niej dużym wstrząsem psychicznym. Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, iż odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę dla powódki będzie kwota 80.000 złotych. Dla wyliczenia powyższej kwoty nie bez znaczenia w ocenie Sądu jest fakt, że powódka obecnie od miesiąca lipca 2011 roku jest związana z innym mężczyzną i z tego związku ma syna, którego urodziła w dniu 14 czerwca 2010 roku. Powyższe okoliczności niewątpliwie wskazują, że sytuacja powódki, która bezpośrednio po śmierci męża była trudna, obecnie uległa poprawie, w szczególności zaś powódka ma perspektywy prowadzenia normalnego życia w związku, w rodzinie.

Odnosząc się do żądania zasądzenia od pozwanych na rzecz powódki E. W. kwoty 70.000 złotych tytułem odszkodowania, Sąd oparł się na treści art. 446 § 3 k.c. i uznał, że śmierć męża spowodowała pogorszenie się sytuacji materialnej E. W., co skutkuje uznaniem, iż należy się jej kwota odszkodowania w wysokości 60.990 złotych. Sąd

podkreślił, że dokonując oceny sytuacji materialnej powódki nie można było brać pod uwagę faktu, iż J. B. (2) nie płaci alimentów na dziecko, albowiem okoliczność ta w żadnym razie nie powinna obciążać pozwanych, powódka winna wystąpić ze stosownym pozwem do sądu o zasądzenie alimentów na rzecz syna od jego ojca.

Mając na uwadze, że powódka uzyskała odszkodowanie z ZUS w kwocie 52.990 złotych, które w ocenie sądu w znacznej części rekompensuje szkodę, Sąd zasądził na rzecz powódki z tego tytułu jedynie kwotę 8.000 złotych, jako uzupełnienie brakującej części należnego świadczenia.

Sąd nie uznał przy tym przedstawionych przez powódkę kosztów zakupu odzieży, albowiem zdaniem Sądu nie udowodniła ona, iż zakup tak znacznej jej ilości miał związek ze śmiercią jej męża.

Sąd uznał za zasadne roszczenie z tytułu kosztów pogrzebu w łącznej kwocie 11.120,00 złotych. Na powyższą kwotę składają się: koszty nagrobka w kwocie 9.150,00 złotych, usługi cmentarne w kwocie 500,00 złotych, ofiara cmentarna w kwocie 1.000 złotych, usługi muzyczne na pogrzebie w wysokości 400,00 złotych oraz koszt wiązanki w wysokości 70,00 złotych. Sąd nie zaliczył przy tym na poczet powyższych kosztów pobranego przez powódkę zasiłku pogrzebowego, gdyż zgodnie z utrwalonym już poglądem doktryny i orzecznictwa nie podlega on zaliczeniu na poczet wypłacanych poszkodowanemu kwot.

Ustalając jednak ostatecznie wysokość należnego powodom zadośćuczynienia z powodu śmierci syna, męża i brata, Sąd uznał, iż wskazane wyżej kwoty muszą ulec stosownemu obniżeniu z uwagi na przyczynienie się M. W. do powstania szkody. W świetle przeprowadzonego bowiem postępowania dowodowego, w ocenie Sądu, nie budzi wątpliwości fakt, iż M. W. w sposób nieprawidłowy dokonywał czynności masarskich. W ocenie Sądu, M. W. usiłował wbić nóż w mięso szynki, jednakże ostrze noża nie wbiło się dostatecznie głęboko w mięso, przesunęło się po mięsie i nóż wbił się w jego klatkę piersiową. Sąd nie podzielił w tym zakresie wniosków sformułowanych przez biegłego z zakresu BHP W. Z. o braku przyczynienia się M. W. do zaistnienia wypadku, stwierdzając, że biegły opiera swoje stanowisko na fakcie braku bezpośrednich dowodów potwierdzających wykonywanie przez poszkodowanego czynności niezgodnych ze sztuką i techniką masarską, a w szczególności, że nie było świadka, który widział moment wbicia noża. Oceniając całokształt materiału dowodowego Sąd uznał jednak, że zestawienie faktów dotyczących sposobu pracy M. W. oraz oględzin miejsca zdarzenia także protokół z sekcji zwłok M. W. wskazuje, iż wbicie przez poszkodowanego noża prosto w serce, z taką siłą, skutkujące praktycznie jego natychmiastową śmiercią, przy wykonywaniu czynności w sposób prawidłowy, jest w ocenie Sądu wykluczone. Ponadto fakt przyczynienia się do szkody nie budził wątpliwości biegłego z zakresu BHP W. K., który wskazał w swojej opinii, że poszkodowany naruszył art. 211 pkt 2 k.p., poprzez wykonywanie czynności zabronionej z użyciem noża zamiast z użyciem haka, w który był wyposażony i zachowanie to było przyczyną bezpośrednią zaistnienia wypadku. W ocenie biegłego nie ulega wątpliwości, że zachowanie M. W. było pierwotną przyczyną zdarzenia, w wyniku którego poniósł on śmierć. Sąd uznał opinie biegłego K. za w pełni wiarygodną, znajdującą oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, zwłaszcza zaś w zeznaniach świadków, którzy potwierdzili fakt, że M. W. miał zwyczaj wbijania noża w mięso i przerzucania go do innego pracownika oraz przyciągania mięsa do siebie przy użyciu noża, co winien zrobić przy użyciu haka.

Podsumowując Sąd stwierdził, że powyższe okoliczności skutkują uznaniem, że M. W. przyczynił się w 50 % do powstania szkody, **co powoduje obniżenie o połowę należnych powodom kwot zadośćuczynienia.**

Na podstawie art. 113 ust.1 w związku z art.35ust.1 i 13 ust.1 ustawy z dnia 28.07.2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać solidarnie od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa kwotę 7.999,00 złotych z tytułu nie uiszczonej opłaty od pozwu od uwzględnionej części powództwa oraz obciążył ich w tej samej części wydatkami poniesionymi tymczasowo przez Skarb Państwa w kwocie 1.506,00 złotych na podstawie art. 97 w związku z art. 113 ust. 1 wskazanej wyżej ustawy.

Mając na uwadze sytuację materialną powodów Sąd skorzystał z dobrodziejstwa wynikającego z przepisu art. 102 k.p.c. i nie obciążył ich kosztami procesu na rzecz pozwanych.

Na podstawie art. 113 ust.3 ustawy z dnia 28.07.2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. nr 90 z 2005 roku poz. 594 z późn. Zm.), Sąd nie obciążył powodów kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa.

Powyższe orzeczenie zaskarżyli powodowie A. W. (1) i K. W. zarzucając naruszenie :

1. art.435 kc -przez błędną interpretację i zastosowanie i uznanie ,że pozwani ponoszą odpowiedzialność z tytułu prowadzenia działalności przedsiębiorstwa wprowadzanego w ruch za pomocą sił wymienionych w art.435 kc oraz że szkoda pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił oraz że zakład prowadzony przez pozwanych jest zakładem w rozumieniu art.435kc.
2. nieudowodnienie przez powodów przesłanek odpowiedzialności z art.435 kc -powodowie wskazali odpowiedzialność na zasadzie winy i nie przedstawili dowodów na istnienie przesłanek odpowiedzialności pozwanych z art.435kc -natomiast sąd przyjął odpowiedzialność z art.435 kc z urzędu co narusza art.321 kpc.
3. błędne przyjęcie, że nie występują okoliczności wyłączające odpowiedzialność pozwanych za powstałą szkodę - wyłączna wina M. W. -wykonywanie czynności rozbioru mięsa niezgodnie ze sztuką masarską, zasadami BHP - pomimo przeszkolenia, zwracania uwagi na błędne wykonywania czynności.
4. naruszenie art.233 § 1 kpc -przez naruszenia zasady swobodnej oceny materiału dowodowego w tym materiału dowodowego w zakresie ustalenia przyczyn wypadku i odpowiedzialności M. W. za wypadek t.j. opinii biegłych ,zeznań świadków E. S. ,B. Ś., H. S., W. S., J. B. (1), E. B. - materiałów zawartych w aktach sprawy karnej IIK 1437/09 - wyroku, uzasadnienia, dokumentacji szkoleń BHP M. W., zeznań pozwanych -przez błędne wyciągnięcie wniosków w zakresie przebiegu zdarzenia, winy M. W. za zdarzenie, nie przestrzegania przez niego podstawowych zasad BHP na stanowisku pracy.
5. bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z eksperymentu dokonanego przez biegłego lub instytut polegającego na ustaleniu czy fartuch ochronny w postaci metalowej kolczatki czy też skórzany zapobiegłby skutkom zachowania M. W. co doprowadziło do niewyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy istotnych dla rozstrzygnięcia.
6. naruszenie §16 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 10.03.1993 r. w sprawie BHP przy uboju zwierząt i przetwórstwa mięsa przez przyjęcie ;że zapis „powinny być stosowane" użyte w rozporządzeniu stanowi nakaz, obowiązek czy też ma charakter fakultatywny.
7. brak wskazania kryteriów oceny przyczynienia się M. W. do zdarzenia wywołującego szkodę.
8. naruszenie art.446 § 314 kc- przez zastosowanie w zakresie żądań powodów i błędne przyjęcie, że nastąpiło istotne pogorszenie sytuacji życiowej powódki E. W. w wyniku zdarzenia i powstały okoliczności uzasadniające żądanie zadośćuczynienia i odszkodowania dla stron.
9. brak podania kryteriów jakimi kierował się sąd ustalając podstawy i wysokość zadość uczynienia.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanych jest bezzasadna.

W pierwszej kolejności rozważenia wymaga zasadność zarzutu pozwanych dotyczącego błędnie, ich zdaniem przyjętych przez Sąd podstaw prawnych odpowiedzialności pozwanych.



Według przyjętej przez Sąd zasadzie odpowiedzialności pozwanych opartej na przepisie art. 435 § 1 k.c., prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

W treści tego przepisu zauważenia wymaga, iż dotyczy on przedsiębiorstwa (zakładu) "wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody", a nie jedynie zakładu używającego urządzeń wykorzystujących siły oraz że szkoda powinna zostać wyrządzona "przez ruch przedsiębiorstwa", a nie ruch poszczególnych urządzeń. Znaczenie tych pojęć było wielokrotnie przedmiotem wykładni w doktrynie i orzecznictwie Sądu Najwyższego. Podkreślano, że ocena, czy przedsiębiorstwo należy do kategorii wskazanej w art. 435 k.c., musi być dokonywana z uwzględnieniem faktycznego znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz na podstawie ustalenia, czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych bez użycia sił przyrody. Przy czym pojęcie ruchu przedsiębiorstwa odnosi się do funkcjonowania przedsiębiorstwa jako całości, a nie tylko do ruchu jego poszczególnych elementów oraz urządzeń. (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2012 r. I PK 198/11 LEX nr 1219494).

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy dokonał wszechstronnej analizy materiału dowodowego i prawidłowo przyjął, że Zakład (...) pozwanych należy zaliczyć do kategorii przedsiębiorstw określonych w art. 435 k.c. Przyjęta przez Sąd kwalifikacja odpowiedzialności pozwanych poprzedzona jest wnikliwą analizą orzecznictwa oraz szczegółowymi ustaleniami faktycznymi, którą uznać należy za prawidłową. Z logicznych i prawidłowych wywodów Sądu Okręgowego wynika bowiem, że charakter i specyfikacja pracy Zakładu pozwanych wskazuje nie tylko na cel, który realizowany był za pomocą urządzeń wprawianych w ruch za pomocą energii elektrycznej oraz oleju opałowego, ale także na fakt, iż przyjęty proces technologiczny działalności przedsiębiorstwa uniemożliwiłby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych bez użycia sił przyrody. W procesie obróbki mięsa wykorzystywana była bowiem wędzarnia, suszarnia, komora wędzarniczo-parzalicza, maszyny do peklowania, skórowaczka oraz chłodnie. Natomiast śmierć M. W. nastąpiła na skutek doznanego urazu przez poszkodowanego na skutek wypadku przy pracy w dniu 28 lipca 2009 r.

W apelacji skarżący, bezzasadnie zarzucają brak adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa, a szkodą.

W ugruntowanym stanowisku orzecznictwa sądowego i doktryny prawa, podkreśla się, że pojęcie "ruch przedsiębiorstwa" w art. 435 § 1 k.c. należy traktować szeroko. Oznacza to, że nie chodzi tu o ruch pojmowany mechanicznie, lecz o działalność przedsiębiorstwa, jego funkcjonowanie. Pojęcie ruchu przedsiębiorstwa odnosi się do funkcjonowania przedsiębiorstwa jako całości, a nie tylko do ruchu jego poszczególnych elementów oraz urządzeń. Związek pomiędzy ruchem i szkodą występuje zatem wtedy, gdy szkoda nastąpiła w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa, choćby nie było bezpośredniej zależności pomiędzy użyciem sił przyrody, a szkodą (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z 11 grudnia 1963 r., II CR 116/63, OSP 1965 Nr 5, poz. 94 z glosą A. Szpunara; wyrok z 18 września 2002 r., III CKN 1334/00). W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, że powyższy związek występuje, bowiem szkoda powstała w toku procesu produkcyjnego przy rozbiórce mięsa. Inaczej mówiąc wypadek przy pracy M. W. pozostawał w związku z funkcjonowaniem przedsiębiorstwa pozwanego wykonującego w ramach swojej działalności usługę, w której realizację był bezpośrednio zaangażowany poszkodowany.

Podkreślenia wymaga, że podstawową przesłankę odpowiedzialności na podstawie art. 435 § 1 k.c. stanowi ryzyko wyrządzenia szkody związane z działalnością gospodarczą. Przesłaniem tego unormowania jest więc powinność naprawienia szkody przez tego, kto prowadzi przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody. Odpowiedzialność ta powstaje bez względu na winę prowadzącego przedsiębiorstwo, a także bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach bezprawnego zachowania odpowiedzialnego. Nie wyklucza jej okoliczność, że działalność przedsiębiorstwa była w pełni zgodna z prawnie określonymi wymaganiami.

Skoro zatem odpowiedzialność strony pozwanej za szkodę wyrządzoną M. W. miałyby być odpowiedzialnością ukształtowaną na zasadzie ryzyka (art. 435 § 1 k.c.), to powstałaby bez względu na to, czy pozwany jako przedsiębiorca prowadzący przedsiębiorstwo ponosi winę. Wyłączenie tej odpowiedzialności mogłoby nastąpić tylko w razie wykazania w toku procesu okoliczności egzoneracyjnych, wyszczególnionych w art. 435 § 1 k.c., do których należy między innymi powstanie szkody wyłącznie z winy poszkodowanego. Wina poszkodowanego jako okoliczność wyłączająca odpowiedzialność sprawcy przy zasadzie ryzyka jest pojęciem trudnym do precyzyjnego ujęcia, chociażby ze względu na brak jej ustawowej definicji. Na gruncie prawa cywilnego przyjmuje się, że występuje ona wtedy, gdy podmiot, któremu się ją przypisuje, w swoim postępowaniu nie dołożył staranności, jaką powinien przejawiać człowiek rozsądny. Zachowanie zawinione ma miejsce wtedy, gdy można danej osobie postawić zarzut niewłaściwego działania lub zaniechania w porównaniu do wzorca ujmowanego obiektywnie. Oceny staranności, jakiej można wymagać od człowieka rozsądnego, dokonać należy w odniesieniu do konkretnych okoliczności, w jakich działała osoba, której postępowanie poddaje się ocenie. Ustalenie, że w konkretnych okolicznościach osoba ta zachowała się w sposób nienależyty, uzasadnia postawienie jej zarzutu zawinienia.

Z prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że wnioskodawca w 50 % przyczynił się do powstania szkody, a zatem można przyjąć że ponosi częściową winę za zaistniały wypadek. Jednakże ocena winy poszkodowanego jako okoliczności egzoneracyjnej musi być dokonywana w kategoriach adekwatnego związku przyczynowego. Nie uchyla więc odpowiedzialności prowadzącego zakład ustalenie, że wina może być przypisana jedynie poszkodowanemu, jeżeli równocześnie wystąpiły inne jeszcze przyczyny szkody w rozumieniu adekwatnego związku przyczynowego, choćby niezawinione. Jak trafnie wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 lipca 1973 r., II CR 233/73 (OSPika 1974 nr 9, poz. 190 z glosą A. Rembielińskiego), konstrukcja art. 435 k.c. polega na przeciwstawieniu przyczyn powstania szkody w płaszczyźnie przyczynowości a nie winy. Dlatego, gdy odpowiedzialny broni się wykazywaniem, że szkoda nastąpiła wyłącznie z winy osoby trzeciej (odpowiednio poszkodowanego), nadal przyjmuje się jego odpowiedzialność, gdy udowodnione zostanie, że obok tej przyczyny działała jeszcze inna, która zaszła po jego stronie. Podobnie w uchwale z dnia 13 listopada 1956 r., 1 CO 29/56 (OSPika 1957 nr 2, poz. 34), Sąd Najwyższy stwierdził, że wyłączna wina poszkodowanego w rozumieniu art. 435 k.c. ma miejsce wówczas, gdy jedynie zachowanie się poszkodowanego i to zawinione spowodowało wypadek. Odpada także wyłączna wina poszkodowanego wówczas, gdy wprawdzie poszkodowanemu można zarzucić niewłaściwe zachowanie się, jednakże nawet mimo braku zawinienia poszkodowanego, wypadek i tak by nastąpił. Ciężar udowodnienia wyłącznej winy poszkodowanego spoczywa na odpowiedzialnym, a zatem chcąc się uwolnić od odpowiedzialności, powinien on wykazać nie tylko winę poszkodowanego ale zarazem brak jakiegokolwiek winy własnej i "wyłączny" związek przyczynowy między zachowaniem się poszkodowanego a wypadkiem. W odniesieniu do stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy należy powołać się też na trafny pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2007 r. I UK 367/06, w którym Sąd ten stwierdził, że strona pozwana nie może zwolnić się od odpowiedzialności związanej z niezachowaniem przepisów bhp zarzutem, że również powód nie dopełnił obowiązków z zakresu bhp. (M.P.Pr. 2008/2/102 lex 341177) . Tymczasem nie można przypisać wyłącznej winy poszkodowanego w zaistniałym wypadku bowiem, w niniejszej sprawie wykazane zostało, że pozwani dopuścili się naruszenia licznych przepisów w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, które pośrednio doprowadziły do śmierci M. W.. Sąd Okręgowy w szczegółowej analizie wymienił poszczególne zaniedbania prowadzące do naruszenia podstawowych zasad wynikających z kodeksu pracy tj. art. 207 § 2 k.p. w zw. z art. 237<sup>(6)</sup> § 1 i art.237<sup>(9)</sup> § 1 k.p., a także §16 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 10.03.1993 r. w sprawie BHP przy uboju zwierząt i przetwórstwa mięsa (DZ,U z 1999r., nr 25, poz.226), mające oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym w tym prawomocnym wyroku karnym skazującym pozwanych za czyn z art. 220 § 1 k.k. oraz opiniach biegłych z zakresu Bhp. Ustaleń tych w zasadzie nie kwestionują pozwani w apelacji podnosząc jedynie, że uchybienia te nie miały znaczenia przy zaistniałym wypadku bowiem gdyby poszkodowany stosował się do zasad Bhp i uwag dotyczących jego pracy to do wypadku by nie doszło. Okoliczności te jak najbardziej istotne Sąd uwzględnił przy ocenie przyczynienia się poszkodowanego do powstałej szkody, ale nie wpływają one na podstawę odpowiedzialności pozwanych za szkodę bowiem materiał dowodowy nie uprawnia do stwierdzenia braku jakiegokolwiek winy własnej pozwanych oraz wyłącznego związku przyczynowego między zachowaniem się poszkodowanego, a wypadkiem.

Ponadto stwierdzenia wymaga, że istotnie powodowie wskazywali na inną podstawę odpowiedzialności pozwanych to jednak zauważenia wymaga, że powód zgodnie z zasadą iura novit curia nie jest zobowiązany do przytoczenia podstawy prawnej roszczenia, a jeżeli z powołanych w pozwie okoliczności faktycznych wynika, że roszczenie jest uzasadnione w całości bądź w części to należy go w takim zakresie uwzględnić chociażby powód nie wskazał podstawy prawnej albo przez niego przytoczona okazała się błędna (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z 27 marca 2007 r., II CSK 524/07, LEX nr 465998, z 6 grudnia 2006 r., IV CSK 269/06, LEX nr 233045 i z 24 listopada 2006 r., III CSK 210/06, LEX nr 457725). W związku z powyższym słuszne jest stanowisko Sądu Okręgowego, że odpowiedzialność pozwanych wynika z art. 435 § 1 k.c.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących ustalenia przez Sąd zakresu zadośćuczynienia, wskazania wymaga, że przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. W judykaturze podnosi się jednak, że przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze, że jego celem jest złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy. Zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (tak SN w wyroku z dnia 26 lutego 1962 r., 4 CR 902/61, OSNCP 1963, nr 5, poz. 107; w wyroku z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSPiKA 1966, poz. 92; por. też wyrok z dnia 22 marca 1978 r., IV CR 79/78). Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a m.in. również wieku poszkodowanego i czasu trwania jego cierpień, trwałość skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 roku, V CSK 245/07, opubl. LEX 245/07, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004 roku, 11 CK 131/03, opubl. LEX nr 327923, wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2006 roku, IV CSK 99/05, opubl. LEX nr 198509). W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wbrew twierdzeniom pozwanych wyjaśnił jakimi kryteriami kierował się przy ustaleniu konkretnych kwot zadośćuczynienia przyznanych powodom. Wyjaśnił także na czym polegało znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej E. W. stanowiące podstawę zasądzenia odszkodowania. Ponadto dokonując analizy okoliczności wypadku Sąd przyjął 50 % przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody. Powyższa ocena zdaniem Sądu Apelacyjnego jest słuszna, a wyprowadzone przez Sąd Okręgowy wnioski są logiczne i odpowiadają wymogom określonym w art. 233 § 1 k.p.c. Zarzuty apelacji w tym zakresie są gołosłowne, oparte na własnym przekonaniu strony pozwanej i stanowią jedynie polemikę z przyjętą przez Sąd oceną materiału dowodowego. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga natomiast wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001 r. II CKN 588/99 LEX nr 52347). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 LEX nr 56906).

W konsekwencji powyższych rozważań Sąd Apelacyjny uznał, iż zaskarżony wyrok został oparty na prawidłowych ustaleniach faktycznych i nie narusza przepisów prawa.

Uznając zatem bezskuteczność zarzutów apelacji, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak pkt 1 sentencji.

O kosztach postępowania sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 i 3 k.p.c.) zasądając na rzecz powodów zwrot kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję w kwocie wskazanej w § 12 ust.1 pkt.5 w zw. z § 6 ust 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego urzędu ( Dz.U.2013.461 j.t.).